

* * *

Zwierzęta w kulturze japońskiej, red. naukowa Beata Kubiak Ho-Chi,
Yoko Fuji-Karpoluk, Japonica, Warszawa 2018

Kultura i historia Japonii od lat cieszą się w Polsce niesłabnącym zainteresowaniem. Dzięki temu bez trudu można trafić na naukowe i popularnonaukowe prace japonistyczne o bardzo zróżnicowanej tematyce. Wciąż jednak w świadomości polskiego czytelnika funkcjonują różnego rodzaju stereotypy lub oczekiwania na temat tego kraju. Zjawisko to dotyczy także tamtejszego podejścia do natury. Miłośnicy Kraju Kwitnącej Wiśni podkreślają czasem, że w przeciwieństwie do ludzi Zachodu instrumentalnie traktujących środowisko naturalne Japończycy postrzegają się jako część świata przyrody, a zatem są w stanie z nim harmonijnie koegzystować. Zajmując się głębiej tą problematyką, nie sposób jednak pominąć kilku kon-

trowsyjnych kwestii, np. japońskiego wielorybnictwa czy nieodpowiedzialnej polityki środowiskowej, skutkującej katastrofami ekologicznymi, takimi jak zatrucie związkami rtęci wody w zatoce Minamata w latach pięćdziesiątych XX w.

Najnowszą książką poruszającą tematykę zwierząt i natury w Japonii jest praca zbiorowa pod redakcją Beaty Kubiak Ho-Chi i Yoko Fujii-Karpoluk: *Zwierzęta w kulturze japońskiej*. Teksty składające się na ten tom powstały w większości na bazie referatów wygłoszonych na konferencji „Zwierzęta w japońskiej kulturze i religii”, która odbyła się 16–18 listopada 2015 w ramach IX Dni Japońskich na Uniwersytecie Warszawskim. Jak podkreślono we wprowadzeniu, jest to zaledwie połowa planowanej publikacji, w której zebrano teksty w języku polskim z krajowej części konferencji zatytułowanej „Japońska kultura a zwierzęta”. Artykuły w języku angielskim mają zostać wydane w specjalnym numerze pisma „Analecta Nipponica” wydawanego przez Polskie Stowarzyszenie Badań Japonistycznych. W związku z tym, choć w części wprowadzającej padły ogólne pytania o status zwierząt, ich podmiotowe lub przedmiotowe traktowanie, a także wpływ buddyzmu na te zagadnienia, w omawianym tomie nie podjęto jeszcze ogólnej próby odpowiedzi na nie.

Tom składa się z ośmiu artykułów poprzedzonych dość obszernym wstępem autorstwa jednej z redaktorek. Każdy z nich posiada osobno liczbowane przypisy i zamieszczoną na końcu bibliografię. Większość autorów biegle zna japoński i dzięki temu obficie korzysta z japońskich źródeł i opracowań, co jest dużym atutem książki. Sześć tekstów uzupełniono kolorowymi lub czarno-białymi ilustracjami. W większości są one dobrze dobrane, choć w kilku miejscach można by się zastanawiać nad celowością ich zamieszczenia (np. Cykl dojrzewania świetlików na s. 26). Prawie wszyscy badacze, którzy opublikowali tu swoje wystąpienia, związani są z warszawskim ośrodkiem japonistycznym. Iwona Kordzińska-Nawrocka, Beata Kubiak Ho-Chi i Anna Zalewska to wykładowczynie Uniwersytetu Warszawskiego, Mikołaj Melanowicz jest emerytowanym profesorem tej uczelni, a Bogna Sasaki – jej absolwentką. Chie Piskorska pracuje natomiast w warszawskiej Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. Toruńską japonistykę reprezentuje Małgorzata Sobczyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jedyne nie-japonista wśród autorów, Dawid Wesołowski, jest doktorantem w Zakładzie Historii Religii Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Różnorodność poruszonej tematyki sprawia, że praca nie ma jasno wyznaczonych cezur chronologicznych. Znajdują się w niej zarówno teksty poświęcone dawnym zabytkom literatury japońskiej, jak i poruszające problematykę współczesną. Konferencyjny rodowód zbioru powoduje także, że większość prezentowanych zagadnień ma charakter wycinkowy, a autorzy unikają generalizacji. Koresponduje to z postawioną we wstępie tezą, że kwestii japońskiego podejścia do zwierząt i natury nie da się sprowadzić do jednozdaniowego sloganu. Przewaga tekstów poświęconych wizerunkowi zwierząt w literaturze sprawia jednak, że lepiej widoczna jest ich estetyzacja w kulturze japońskiej niż kwestie związane z etyką. W kilku przypadkach można by się nawet spierać, czy sportretowane w tekście stworzenia nie są jedynie pretekstem do opowieści o ludziach. Nie jest to oczywiście zarzut, gdyż dysproporcja ta wynika z zainteresowań badawczych autorów.

Dwa pierwsze teksty zbioru, *Metaforyka hotaru – świetlika w japońskiej kulturze dworskiej* I. Kordzińskiej-Nawrockiej i *Koci zeszyt (Neko no sōshi) – japońskie koty i myszy w dyskursie o prawie* A. Zalewskiej, uzupełniono przekładami omawianych w nich utworów

z języka japońskiego. Zastosowanie takiego rozwiązania sprawia, że całość nabiera bardziej otwartego charakteru i daje szansę lepszemu zapoznania się z tematem czytelnikom, którzy nie są obeznani z literaturą japońską. Pierwszy ze wspomnianych tekstów był już wcześniej publikowany w piśmie „Japonica”¹, został jednak przez tłumaczkę ponownie przejrany i opatrzony dodatkowymi wyjaśnieniami. Kordzińska-Nawrocka omawia kolejno gatunki świetlika występujące w Japonii, etymologię i semantykę słownictwa związanego z tym owadem, jego wizerunek w kulturze i literaturze, a także towarzyszącą mu symbolikę. Wątek zamiatania do hodowli owadów pojawia się w dołączonym do artykułu niedokończonym, pochodzącym z przełomu XII i XIII w. opowiadaniu *O księżniczce kochającej owady*. Postawa jego bohaterki nie była jednak typowa i budziła zdziwienie, a nawet obrzydzenie jej otoczenia.

A. Zalewska rozpoczyna z kolei swój wywód od prezentacji motywu kota w klasycznej literaturze japońskiej. Przybliży też tło historyczne prezentowanego opowiadania, po raz pierwszy opublikowanego w zbiorze *Otogizōshi* w 1725 r., i zawarte w nim idee buddyjskie. Zdaniem autorki jedną z bardziej prawdopodobnych interpretacji *Kocięgo zeszytu* jest mający religijne podłoże przekaz o konieczności okazywania miłosierdzia i współczucia wszystkim istotom niezależnie od gatunku.

Tekst Chie Piskorskiej, *Koty w Ukiyoe*, reprezentuje tematykę z zakresu historii sztuki. Rozpoczyna się od krótkiego wstępu poświęconego historii drzeworytu, a następnie skupia się na omówieniu twórczości tych artystów, którzy w swoich dziełach szczególnie chętnie sięgali po motyw kota. Autorka proponuje nawet własną chronologię związaną z twórczością Utagawy Kuniyoshiego (1798–1861), który tak często umieszczał na swoich pracach ten element, że zaczął być z nim kojarzony i nazywany „drzeworytnikiem kotów” (s. 86). Choć do artykułu dołączono cztery barwne ilustracje, w tym przypadku liczba ta wydaje się niewystarczająca. Autorka sama podkreśla, że na potrzeby omawianego artykułu znalazła ponad trzysta siedemdziesiąt *ukiyo*e z kotami i szczegółowo omawia najbardziej charakterystyczne z nich, z pewnością tak wąskiego wyboru nie można uznać za wystarczająco reprezentatywny.

Kolejne dwa artykuły, *Symbolika zwierząt w poezji Hagiwary Sakutarō* M. Melanowicza i *Wielowymiarowa relacja człowiek zwierzę w utworach Miyazawy Kenjiego* B. Sasaki, to teksty literaturoznawcze. M. Melanowicz rozpoczyna swój wywód od krótkiego omówienia historii poezji interesującego go okresu. Twórczość H. Sakutarō (1886–1942) przypada bowiem na czas kształtowania się współczesnego pisanego języka japońskiego, a wymieniony twórca jest jednym z prekursorów wykorzystania języka mówionego w poezji. Następnie przedstawiona zostaje zwierzęca symbolika w wierszach tego poety, ze szczególnym uwzględnieniem motywów takich, jak kaleki pies czy zmęczony koń. Mają one wyrażać zarówno niezadowolony pisarza z własnego życia, jak i jego rozczarowanie sytuacją w dziewiętnastowiecznej Japonii.

Bohater artykułu B. Sasaki, Miyazawa Kenji (1896–1933), nie był zbyt popularny za życia, zyskał jednak sławę po śmierci. Jego książki są obecnie chętnie wznawiane i tłumaczone na obce języki, powstało także kilka fabularnych i animowanych adaptacji filmowych jego dzieł. W języku polskim dostępne jest jednak tylko jedno spośród trzech wymienionych

¹ *O księżniczce* 2002.

w omawianym tekście opowiadań – *Restauracja wielu zamówień*². Szkoda zatem, że nie zdecydowano się na zamieszczenie opatrzonego komentarzami przekładu, tak jak w przypadku dwóch omawianych wyżej studiów. Kenji był wegetarianinem i jednocześnie głęboko wierzącym i praktykującym buddystą, dlatego w swoich utworach często podejmował, wprost lub metaforycznie, tematykę moralnej oceny konsumpcji mięsa. Postawa taka nie jest popularna we współczesnej Japonii, daje jednak interesującą możliwość przyjrzenia się kwestii etycznej strony traktowania zwierząt, wynikającej z innych niż na Zachodzie pobudek.

Artykuł M. Sobczyk, *Bydło w obrzędach agrarnych zachodniej Japonii*, przybliży rolę krów w obrzędach ewokowania przyszłego urodzaju, praktykowanych przez mieszkańców prefektur Nara, Wakayama i Kioto. Opiera się on na własnych obserwacjach autorki i dodatkowo opatrzony jest licznymi zrobionymi przez nią zdjęciami, co jest jego niewątpliwą zaletą. Autorka omówiła funkcje podejmowanych działań, takie jak wytyczenie obszaru urodzaju, wzmocnienie zdrowia i płodności zwierząt czy sprowadzenie deszczu. Poruszyła także kwestię wykorzystywania zwierząt w charakterze ofiary. Praktyka ta, obecnie zarzucona, jest uchwytana w prasie XIX i XX w. czy w materiałach zebranych przez pierwszych japońskich badaczy folkloru.

Yama no Kami – japońska Pani Dzikiej Zwierzyny i jej podopieczni D. Wesołowskiego to z kolei szkic na temat zbioru wierzeń dotyczących górskiej bogini postrzeganej jako opiekunka zwierząt i patronka myśliwych. Jako dysponentka życia stworzeń zamieszkujących góry mogła ona zapewnić udane łowy lub rzucić śmiertelną klątwę na kogoś, kto wkraczał na podległe jej tereny bez pozwolenia. Potrafiła także objawiać się pod postacią zwierząt lub wykorzystać je np. w roli posłańców.

Ostatni tekst omawianego tomu, *Zwierzęta a Wielkie Trzęsienie Ziemi w Japonii Wschodniej w filmach dokumentalnych Shishido Daisuke i Matsubary Tamotsu* autorstwa B. Kubiak Ho-Chi, wydaje się odbiegać tematyką od pozostałych. Jako jedyny nie był też wcześniej prezentowany w formie referatu. Choć podstawą podjętych rozważań są filmy dokumentalne, to jednak przedstawionych tam historii nie można rozpatrywać jedynie jako zjawiska kultury, lecz także przykłady działań ludzi postawionych nagle w obliczu tragedii. Pierwszy z omawianych dokumentów pokazuje losy psów i kotów pozostawionych na miejscu katastrofy; drugi – prezentuje sytuację krów napromieniowanych w wyniku awarii elektrowni atomowej w Fukushima w 2011 r. Oba ukazują zwierzęta jako ofiary kataklizmu na równi z ludźmi i ilustrują różne postawy przyjmowane przez tych ostatnich względem hodowanych przez siebie stworzeń.

Choć we wstępie recenzowanego dzieła wspomniano, że studia nad zwierzętami są w Polsce stosunkowo nowym zjawiskiem, to jednak na krajowym rynku można odnaleźć inne poświęcone tej tematyce prace. Należy do nich chociażby książka Marii Korusiewicz, adiunkta w Katedrze Anglistyki Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej: *Cień Wiśni. Natura w kulturze japońskiej. Doi, Saito, Kagawa-Fox*³, której autorka stara się zmierzyć z mitem o specyficznie japońskim, stojącym w opozycji do zachodniego podejściu do natury. Punktem wyjścia

² MIYAZAWA 2017. Jest to broszurka dołączana jako bonus dla prenumeratorów popularnonaukowego kwartalnika „Torii” poświęconego Japonii.

³ KORUSIEWICZ 2014.

porównania jest w tym przypadku krótkie omówienie historycznego podejścia do natury na Zachodzie, a następnie przedstawienie rozwoju analogicznych koncepcji w Japonii. Badaczka szczegółowo omówiła również poglądy trzech współczesnych myślicieli japońskich: psychoanalityka Takeo Doi (1920–2009), zajmującej się estetyką Yuriko Saito (ur. 1950) oraz etyczki Midori Kagawy-Fox. Oprócz zestawienia prezentowanych przez nich poglądów i wytłumaczenia wykorzystywanej terminologii wskazała także potencjalne zagrożenia, jakie mogą wynikać dla natury z prezentowanych przez nich postaw.

Takeo Doi proponował tłumaczyć ludzkie podejście do natury tym, że jest ona postrzegana jako uczestnik relacji społecznych. Oznaczało to, że przysługują jej pewne oczekiwania i zarazem jest ona bytem mającym zobowiązania wobec człowieka. W przypadku Japończyków postawa wobec świata przyrody przypomina relację matki z dzieckiem, czyli tzw. *amae* (słodką współzależność). Jednocześnie natura jest w tym układzie pozbawiona wszystkich naleciałości związanych z koniecznością funkcjonowania w społeczeństwie, a zatem czymś, co można obdarzyć pełnym zaufaniem. Wbrew pozorom układ ten nie zawsze oznacza większą dbałość o środowisko naturalne. Choć niektórzy ludzie w stosunkach z przyrodą reagują wdzięcznością i troską, wielu okazuje obojętność lub traktuje ją instrumentalnie. Tak jak miłość matki jest bezwarunkowa, tak człowiek nie musi się starać o względy natury.

Yuriko Saito koncentruje się na wpływie pojęcia *mono no aware* (patosu rzeczy) na podejście do zwierząt czy ekologii. Zgodnie z nim człowiek obcujący z przyrodą mógł doświadczyć poczucia jedności ze światem przy jednoczesnym zrozumieniu jego nietrwałości. Wiążąca się z tym estetyzacja natury może prowadzić jednak do selektywnego traktowania otoczenia. Przykładowo specjalną ochroną otaczane są widoki uznawane za szczególnie piękne, pomija się za to pozostałe.

Kwestie etyczne pojawiają się w części pracy poświęconej myśli Midori Kagawy-Fox. Autorka ta wskazuje na rozbieżności między kulturowymi wzorcami moralności, a polityką środowiskową prowadzoną przez japoński rząd. Badaczka podkreśla także wpływ powiązań polityki, wielkiego biznesu i biurokracji rządowej na podejście do natury oraz wskazuje trzy podstawowe czynniki mogące oddziaływać na postawy Japończyków: pasywność wobec problemów ekologicznych, obojętność wobec obcej, „nie-japońskiej” przyrody oraz brak kryteriów etycznych względem niej.

Wymienione wyżej koncepcje ukazano na przykładzie problemu japońskiego wielorybnictwa, któremu poświęcono interesujący aneks. Autorka omawiała tam argumenty przytaczane przez Japończyków na korzyść utrzymania połowów wielkich ssaków morskich, takie jak tradycja, badania naukowe oraz rzekoma konkurencja. Jednocześnie naświetliła układy polityczno-biznesowe, które prowadzą do tego, że wieloryby wciąż są odławiane mimo licznych przeciwwskazań.

Od porównania z zachodnimi wyobrażeniami swoją wydaną w 2015 r. rozprawę *Lis w kulturze Japonii* rozpoczyna również Anna Korpalska⁴. Podsumowanie europejskich tradycji związanych z tym gatunkiem daje autorce szansę na wypunktowanie różnic między nimi a tymi charakterystycznymi dla kultury japońskiej, w tym dotyczących jego nadprzyrodzonych umiejętności (zmiana postaci, szybkie przemieszczanie się, tworzenie iluzji). Znacznie

⁴ KORPALSKA 2015.

większa w kulturze Japonii jest także rola odgrywana przez lisy w wierzeniach, w których zwierzęta te często pełniły funkcję bóstw lub boskich posłańców. Zależność ta jest szczególnie widoczna w przypadku kultu Inari. Lisy z europejskich baśni i legend najczęściej portretowano jako osobniki płci męskiej, natomiast japońskie podania częściej wspominają o przybieraniu przez nie postaci kobiet. Wspólną cechą było natomiast przekonanie o spryście i skłonności do płatania człowiekowi figli.

Wyjątkowym zjawiskiem jest także tzw. lisie opętanie (*kitsunetsuki*), któremu autorka poświęca najobszerniejszą część swojej pracy. W przeciwieństwie do przedstawiania tego zjawiska w kulturze Zachodu, w Japonii nie było ono postrzegane jednoznacznie jako działanie sił nieczystych. Lisie opętanie mogło jednak wywołać chorobę ciała lub dolegliwości psychiczne. Rzekomo bardziej podatne na nie miały być kobiety. Istniały także pozytywne aspekty tego stanu, który – zwłaszcza jeśli wynikał z woli bóstwa Inari, a nie z lisiej chęci zemsty – mógł dawać opętanemu dostęp do wiedzy tajemnej lub zdolność przepowiadania przyszłości. Badaczka omówiła przypadki opisane w podaniach i literaturze od czasów najdawniejszych aż do okresu Edo (1603–1868), a także późniejszy proces negowania magicznego podłoża tego fenomenu i utożsamiania go z zaburzeniami psychiatrycznymi.

Książka Korpalskiej wyszła jako dwunasty tom serii Studiów i Monografii wydawanych przez Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata. Tom zawiera bibliografię, wykaz wybranych osób, terminów, imion i nazw w zapisie japońskim, trzy indeksy (osobowy, geograficzny oraz dzieł), a także streszczenia w języku japońskim i angielskim. Książka uzupełniona została 112 zdjęciami wykonanymi przez autorkę. Praca ta nie porusza aż tak kontrowersyjnej tematyki, jak omawiana wcześniej autorstwa Korusiewicz, a kwestia złożonych związków Japończyków z przyrodą została zasygnalizowana w kilku zaledwie miejscach. Jest to jednak prawdziwa skarbnica przykładów wierzeń związanych z lisami.

Na koniec warto wspomnieć o popularnonaukowej pracy poświęconej japońskim kotom – *Iriomote – wyspa dzikich kotów* pióra biologów Krzysztofa Schmidta z Instytutu Biologii Ssaków PAN i Nozomi Nakanishi z Uniwersytetu Riukiuńskiego⁵. Jest to relacja z dziesięciomiesięcznych badań zoologicznych prowadzonych przez polsko-japoński zespół, połączona z rozważaniami na temat historii i kultury regionu⁶. Ponieważ populacja badanego gatunku oceniana jest tylko na ok. 100 osobników, uwzględniono też refleksje na temat ochrony środowiska i zagrożeń związanych z rozwojem turystyki. Opisane zostały także niektóre kwestie kulturowe, np. lokalne festiwale, których badacze byli świadkami podczas swojego pobytu na wyspie Iriomote, położonej w południowej części archipelagu Riukiu, będącej zatem jedną z najbardziej peryferyjnych części kraju⁷. Rozważania te są o tyle ciekawe, że prezentują kwestię z perspektywy mało znanej i pod wieloma względami odmiennie traktowanej w pozostałej części Japonii.

⁵ SCHMIDT, NAKANISHI 2008. Autorem tekstu jest K. Schmidt, który jednak zdecydował się na umieszczenie N. Nozomi jako współautorki z uwagi na pomoc, którą od niej otrzymał podczas pobytu na Iriomote.

⁶ Naukowe omówienie efektów tych badań znajduje się m.in. w artykule SCHMIDT, NAKANISHI, IZAWA, OKAMURA, WATANABE, TANAKA, DOI 2009.

⁷ Szerzej o historii Okinawy i jej miejscu w historii Japonii można przeczytać w pracy MEYER 2018.

Warto zatem zauważyć, że choć w przypadku *Zwierząt w kulturze japońskiej* nie udało się uniknąć wszystkich pułapek wiążących się z wydawaniem publikacji pokonferencyjnych, recenzowany zbiór jest interesujący i może zaciekać zarówno historyków, jak i badaczy innych dziedzin. Może także stanowić interesujący materiał porównawczy dla osób zajmujących się tą tematyką w Polsce i Europie. Książka została wydana estetycznie i w miarę starannie, choć nie uniknięto drobnych literówek (np. w latach życia H. Sakutarō na s. 100). Niektóre teksty wydają się napisane językiem niewiele odbiegającym od tego, co zapewne zostało zaprezentowane podczas konferencji. Ostatecznie nie przesądza to oczywiście o ogólnej wartości recenzowanego dzieła. Na jego początku zamieszczono standardowe dla wszystkich książek wydawnictwa Japonica „Uwagi redakcyjne”, poświęcone wymowie i zapisowi terminów oraz nazwisk japońskich, a na końcu – streszczenia w języku angielskim oraz noty o autorach. Zabrakło natomiast indeksów osób i miejsc, co byłoby dużym ułatwieniem dla czytelnika, nie jest jednak konieczne przy pracy tej objętości.

Elżbieta Nowosielska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii im. T. Manteuffla
ORCID: 0000-0001-5427-4320